KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Stycznia. — Rok 1840. Czwartek. № 22. Jutro, ŚŚ. Tymoteusz i Felicjan.

Wydział Ochrony małych dzieci. Opiekunki Sali Ochrony, pragnąc iak najśpieszniej otworzyć więcej sal Ochrony, zamierzyły na korzyść tej Instytucji odbyć *Loterję fantową.* Jakoż obecnie pracnią nad wyrobieniem i zbieraniem fantów, pod kierunkiem JW. *Szypow,* Głównej Protektorki sali Ochrony. *Instytut Alexandryński Warszawski,* kierowany natchnieniem JW. Matyldy *Abramowicz,* Wizytatorki Jeneralnej, wypracował włóczką rzadkiej piękności *dywan.* Obszerność, dobór widoków, żywość kolorów, rozmaitość połączona z najdoborniejszym gustem, pracę tę stawia w równi z najpyszniejszemi tego rodzaiu wyrobami. Wzorowa ta praca, ofiarowaną została na Nadwiślańską Salę Ochrony. Wydział uznał, że Dywan ten, może być przedmiotem *oddzielnej loterji,* za biletami po rublu srebrem. Celem przekonania powszechności, że Dywan opisany nie iest zwyczajnym, i owszem że pomiiaiąc cel na iaki wypracowanym został, należeć może do ozdób najpiękniejszych salonów, i ma rzeczywistą wysoką wartość; wywiesić go postanowił w sali Ochrony, w której od godziny 11ej z rana, do 2 z południa, każdodziennie iest do widzenia za opłatą zł. 1 od osoby. Dalsze szczegóły o loterjach fantowej i dywanu, później doniesionemi zostaną. — (Ar: n.) Zgon człowieka cnotliwego, chociaż go w późnej napotyka starości, iest zawsze do powszechnego żalu powodem; bo zabiera nam z przed oczu, wzór godny naśladowania. Straciliśmy *najdawniejszego Mecenasa,* w osobie Franciszka *Ziemięckiego.* Zawód iego, Sądowego Obrońcy rozpoczął się chwalebnie przed Trybunałem Piotrkowskim. Towarzyszył tylokrotnym zmianom Sądownictwa kraiowego, a zawsze był mu użytecznym. Żal znakomitych Urzędników wszystkich Instancji Sądowych, dzielących smutek z familją tego czcigodnego męża, szacunek powszechny okazany oddaniem hołdu iego pamięci, są najwymowniejszem świadectwem wielkości tej straty. Dwóch kolegów zmarłego zabrało głosy pochwalne; przy wyruszeniu orszaku pogrzebowego i przy złożeniu zwłok w miejscu wiecznego spoczynku. Wydatniejsze przymioty zmarłego są najpiękniejszą iego pochwałą: przynosimy ie Publiczności. *Ziemięcki* należał do rzędu rzadkich ludzi, bo we wszystkich epokach życia iego, znamionowało go rzetelne światło, bez uprzedzenia; uprzejmość i słodycz bez poniżenia, owszem połączone z godnością uszanowanie wzbudzaiącą. Szanował prawa Boskie i ludzkie, a więc był sumiennym i prawym przez wszystkie dni życia człowiekiem. Mecenas *Ziemięcki* mieścić się będzie w rzędzie ludzi, których do grobu odprowadziła pewność chlubnego o nich zawsze wspomnienia. Inni nauką, iaką odznaczaią się w życiu publicznem, winni są po największej części szczęśliwym okolicznościom. Szkoły i światło nauczycieli dały im w podziale rezultat doświadczeń wieków i naukowych zaciekań. Mecenas *Ziemięcki,* to co umiał, winien był sobie samemu własnym niepospolitym zdolnościom i niezmordowanej pracy. Obowiązujące Kodexy, sam bez obcej pomocy poiął, zrozumiał i w zręcznem stosowaniu onych, stanął na równi z innemi; możnaż mieć lepszy dowód osobistej wartości, zdolności i zasługi! Wreszcie znamionowała zmarłego bezinteresowna pomoc, którą niósł bez różnicy każdemu. W nim gorliwego przewodnika na drodze sprawiedliwości, znajdował uciśniony; obrońcę i opiekuna sierota; a nieszczęśliwy zawsze rychłą i pełną życia, młodzieńczym duchem ożywionego, pomoc. Tak przebyty zawód publiczny, niewątpliwie i szacunku i zazdrości iest godnym. *J. R. M.* — *Jom Kipur czyli dzień odpustny,* Romans, przełożony z niemieckiego na polski ięzyk przez *H. L....,* tomów 2, in 8vo, 1840; cena exem: zł. 8; iest do nabycia w Księgarniach Warszawskich. —

(Ar. n.) Każda nowość zwykle nas bawi, o każdej nowości wiemy głównie z pism publicznych, lecz gdy powiększej części wszelkie pochwały są utworami osób interesowanych, przeto im niedaiemy wiary. Dla czegoż dotąd nikt nam niedoniósł że w Warszawie z przyiemnością powszechną zjawiło się naśladowane *Bawarskie Piwo* i *Krupnik Litewski*; o pierwszem próżno będzie wspominać, bo każdy o niem wie dokładnie, a sąd o iego dobroci zostawia się lubownikom; lecz o *Krupniku* zamilczeć nie myślę, bo przekonawszy się (nie wymieniaiąc kiedy i iakim sposobem) iuż nie raz, że iest *pomocnym do rozgrzania w czasie zimnym, zdrowym na piersi i pomagaiącym nadewszystko do snu i apetytu*, mimo iego taniości, poczytałem sobie za obowiązek oznajmić to publicznie, aby więcej Lubowników podobnych mnie, nawiedzaiąc to miejsce pod Nr 105 przy rogu ulic Piekarskiej i Piwnej, przekonali się o istocie rzeczy, a znajdą tam z przyiemnością wyborny Krupnik przy rychłej usłudze i uprzejmości Gospodarza. Niech się święci Krupnik! *Maciej Leśniewski.* — Lody na Wiśle tracą moc od dni kilku, i z tego powodu ładowane wozy nie są przepuszczane; wczoraj ieszcze przepuszczano lżejsze wozy i piechotę. — W następuiącą Sobotę w *Resursie Kupieckiej* będzie *Wieczor tańcuiący.* — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Ojcu debiutantki* przywołani, JP. *Jasiński* 4-kroć, a JPanna *Damse* 2 kroć.

(Art nad.) Uprzyiemniać Towarzystwa w społeczeństwie, niekażdy ma dar i możność, a połączyć ie z pięknym i szlachetnym czynem cierpiącej ludzkości, iest cnotą i zaletą. Tym celem przeięci JWW. Hrabiostwo Janowie *Potoccy*, w dobrach swych dziedzicznych *Tykocinie* w Gubernji Augustow:, uformowali *Teatr Amatorski*, złożony z ich znakomitej Famílji i niektórych pobliższych sąsiedztw, iuż istnieiący od kilku miesięcy. W każdym miesiącu przedstawiona sztuka zabawna a moralna, sprowadza z okolicznych Widzów, tem chętniej, bo pomimo przyiemnej zabawy i gry dobrej Amatorów, w celu miłosiernym, po skończonem widowisku, uprzejmość i gościnność JWW. Gospodarstwa, w innych salonach kilkagodzinne otwiera zabawy tańcuiące zaproszonym. Każdy wieczór taki, przynosi ze sprzedaży biletów do 200 zł., które rozdane zostaią między prawdziwie biedne familje chrześcjan i starozakonnych. Nieszczędzący w tej mierze nakładu JWW. Hrabiostwo Janowie *Potoccy*, poświęcili na ten przedmiot część swego Domu mieszkalnego, w którym na cel ten dobroczynny, z nakładem, uformowali Teatr, opatrzywszy go w potrzebne a gustowne dekoracje; a wsparłszy pierwszych biednych, uformowali *Szkółkę Sierot*, w której z funduszów z zabawy, zaszczepiaią nauki moralności i religji, oraz różnych ręcznych robot, do utrzymania życia potrzebnych. Cel ten dobroczynny a tak ważny dla cierpiącej ludzkości, nie powinien być zamilczony. *Obyw: z Gub: Augusto:*

Z Petersburga. — Na świetnym Balu danym przez Zgromadzenie Szlachty, na zakończenie roku, raczył znajdować się N. PAN, oraz JJ. CC. WW. CESARZEWICZ Następca, W. Xiążę MICHAŁ i Xiążę Leuchtenbergski. — Jenerał *Owander* Dowódca pułku Wołyńskiego gwardji, otrzymał order ś. Anny 1 kl. z koroną; a Jeneralny Konsul w Paryżu *Łabenski*, ś. Włodzimierza 3 kl. — Kościół *Izaaka* założony w roku 1820, miał być ukończonym za lat 50; lecz teraz ukazuie się, że to arcy-dzieło budownictwa iuż w roku bieżącym wznacznej części zewnętrznej ukończonem zostanie. Znawcy równaią ten przybytek z Bazyliką rzymską ś. *Piotra* i Kościołem londyńskim ś. *Pawła.*

Niemcy. — W *Wiedniu* Kancelarja dworska ulżyła niższej klassie mieszkańców, gdyż zamiast 8, teraz tylko 6 od 100 opłacać się będzie, od zastawów rzeczy w banku pożyczkowym. — Jarmark noworoczny *Lipski* iuż się ukończył, ale nie sprawił zadowolenia sprzedaiącym różne towary.

Anglja. — Ministrowie postanowili tylko zażądać dla przyszłego Małżonka Królowej 1,600,000 zł. pensji. — Xiążę *Edward* Sasko-Wajmarski,

wstąpił do szkoły wojskowej w *Sandhurst.* — 9go b. m. wybuchł w *Londynie* pożar gwałtowny, który zniszczył znaczne fabryki Pana *Ryan.* — Między Anglją i Francją zaszły znowu nieporozumienia. W Sierpniu r. z. Żołnierze francuzcy zabrali 2 statki angiel:, które prowadziły handel pod miastem *Sedieu* na zachodnim brzegu Afryki w neutralnej posiadłości portugalskiej.

Francja. — W *Mostaganem* zamordowano 1,500 *Kuluglów;* ich małżonki maurytańskie pierwszy raz w żałobie złożyły zasłony, twarze sobie podrapały, ich włosy są wyrwane, a piers okryły popiołem; tak chodzą w mieście i śpiewaią pochwały swoich małżonków. — Między poległemi *Arabami* po bitwie d. 31go z. m., znaleziono wiele Francuzów, Niemców, Włochów, Hiszpanów i Anglików; zabrana armata 24ro-funtowa, iest z arsenału angiel: i musiała być sprowadzoną przez *Maroko.* Broniono iej z zaciętością; mnóstwo ludzi na około niej poległo. — Dziennik handlowy zapewnia, że *Maradszah Lahory,* nie iest detronizowany, ale ogłoszony spół-reientem swoiego syna. — Wiercenie studni *arteryjskiej,* trwa nieustannie; wywiercono iuż do 1,550 stop głębokości, a wody ieszcze nie widać. — Marabut *Tedini* attakował *Abdel-Kadera* i zabrał mu łupy, zdobyte pod *Majdehą; Abdel-Kader* zostaie więc między podwójnym nieprzyiacielem; większą część swoich zapasów sprowadza z *Maroko.*

Turcja. — W *Syrji* narzekaią bardzo na uciemiężenie z strony Egipcjan; kobiety nawet muszą ulegać bastonadzie. *Ibrahim* Basza kazał zebrać wszystkie podatki w zbożu, chociaż żniwo zeszłego roku wypadło iak najniepomyślniej; dawniej Lud miał przynajmniej ulgę w tem, że mógł składać podatki ratami. — W kanale *Mahmudi,* zatonął statek kupiecki wraz z towarami, wartości 30,000 piastrów.

Rozmaitości. — Gazety amerykańskie donoszą znowu następuiącą osobliwość: Obywatel chciał wyiąć z apteczki kieliszek wódki, lecz będąc zatopiony w myślach, wyiął flakonik z olejkiem służącym do farbowania włosów. Cóż się stało? Oto twarz iego zmieniła kolor, tak iż ów roztargniony teraz zupełnie iest podobny do murzyna. Żona nieszczęśliwego nie posiada się z żalu. W *Tennese* bywaią tak duże szczury, iż porywaią dzieci za nogi, i wciągaią ie w swoie podziemne iamy. — Sławny Fortepjanista *Liszt* pod czas swoiego pobytu w *Florencji,* otrzymał zaproszenie do Wielkiego Xcia *Toskańskiego,* w którego obecności wykonał kilka swoich mistrzowskich kompozycji. Między cudzoziemcami bawiącemi w *Florencji* i żyiącemi z darów W. Xcia, znajdował się także podupadły Szlachcic *węgierski* z liczną rodziną, dla którego Wielka Xżna prosiła u swoiego małżonka o podwyższenie pensji. Po skończeniu koncertu, rzekł W. Xżę do swoiej małżonki. „Z iakiego kraiu pochodzi *Liszt* i co możemy dla niego uczynić?“ „*Liszt* iest Węgrem“, odpowiedziała zapytana. „W takim razie wiem co uczynić, zawołał wspaniałomyślny Monarcha, trzeba iego ubogiemu rodakowi podwyższyć pensję.“ *Liszt* przyznał, iż to była najszlachetniejsza nagroda za iego grę na koncercie. — Rękawicznik w *Nottingham* robi rękawiczki z gummy elastycznej, przewyższaiące nawet iedwabne co do elegancji i wygody. Mogą być prane, zachowuią swoią elastyczność i przylegaią dobrze do ręki. — *Musard* (Mjuzar), ulubiony paryzki Kompozytor kontredansów i daiący wieczory koncertowe, *zbankrutował.* — W *Paryżu* liczą 1355 ulic, 60 rogatek, 22 bulwarów, 3 miejsca prześlicznych przechadzek, 5 szlachthuzów, 17 ulic krzyżowych, 188 dziedzińców i przejść, 65 uliczek, 51 placów, 3 kępy, 29 mostów, 39 ulic nadbrzeżnych, 17 portów, 3 targowiska, 19 rynków, 188 sal przytułku i szkół maiących 38,030 wychowańców. Francja posiada 42,442 zakładów przemysłowych, między temi, 38,030 fabryk, liczba wiatraków i młynów dochodzi do 82,575.

---

czności, któremi podpisanego ciągle zaszczycać raczy; mam honor uwiadomić, iż dla udzielenia swej rady i pomocy we względzie Dentystyki, pobyt mój w Warszawie ieszcze do końca bież: m. przedłużyć postanowiłem. Mieszkam w Hotelu Wileńskim, gdzie zastać mnie można z rana do godziny 12ej, po południu zaś od 3ej do 5ej.— *Liebrejch*, Cesarsko-Rossyjski i Królewsko-Pruski uprzywilejowany Dentysta.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Skarzyński Edmund Dzie: z Popowa; Rostkowski Józef Dzie: z Zachorzewa; Olszewski Wojciech Dzie: z Wrzesznowa; Miszewski Franc: Dzie: z Roguszyna; Obuchowicz Franc: Dzie: z Knorydy.

DONIESIENIA.

Administracja Dóbr Jadowa, Kołodziąża i Ręczaj, Majdan Sadowne zwany, o mil 8 od Miasta Warszawy odległy, wśród obszernych lasów położony, prócz gruntów i łąk, dużego domu dla Kontrahenta i drugiego dla Czeladzi, prócz Obór, Staien, Składów, Magazynów, Piwnic i t. p., składaiący się ze 4ch Pieców dokładnie zbudowanych, z kotłami, alembikami, wszelkiemi aparatami i sprzętami do wyrabiania, dystylowania i zachowania terpentyny potrzebnemi; wypuszczony być może z wolnej ręki od przyszłego Śgo Jana w 3chletnią dzierżawę. W Majdanie tym, dotąd wypala się najmniej ieden piec na tydzień, który, w przecięciu wydać może terpentyny czystej garncy sto. Smoły 32 garcowych beczek 7, pakówki beczkę iednę i około sto korcy węgli. Konkuruiący umówić się mogą o ten Majdan z Administracją Dóbr, w Mieście Jadowie Obwodzie Stanisławowskim zamieszkałą. W tych samych Dobrach od Śgo Jana puszczone będą w dzierżawę roczną lub dłuższą, Pachty krów, w folwarkach Jadowskim, Kołodziązkim, Brzuzkim i Morzyczyńskim, w których, w lecie, na pastwiskach łącznych lub koniczynnych, a zimą na paszy zwyczajnej, z dodaniem 8miu funtów wyborowego siana lub koniczyny na sztukę, Krowy są utrzymywane. Pretendenci oprócz dostatecznych świadectw i wadja na pewność dotrzymania umowy, mieć winni.



Skradziony został z przedpokoiu Płaszcz ciemno szaraczkowy nowy, z 2ma pelerynami, z guzikami herbowemi, z podszewką zieloną flanelową; w kieszeni była Książka do Nabożeństwa pod tyt: „La journée du Chrétien", w czarną lakierowaną skórę oprawna, pieniędzy zł. 8, Chustka do nosa czerwona z białem perkalowa i 2 Papiery z notatkami; kto go wynajdzie lub doniesie pod Nr 660, na 1sze piątro, przy ulicy Leszno, dostanie przyzwoitą nagrodę.

KUCHARKA niemiecka, posiadaiąca chlubne świadectwa, życzy umieścić się w iakim domu w Warszawie; wiadomość przy ulicy Niecałej Nro 614 lit. J.

Doniesienie Loteryjne. — W ciągnieniu 5 klas: 54tej loterji, wygrano w moim Kantorze przy ulicy Senatorskiej obok W. Dobrycza, na Nr 12,855 złp. 15,000. LOSY nowe do 1 klasy 55tej loterji klasycznej całe i częściowe w tym kantorze każdego czasu są do nabycia. *J. Dawidsohn.*

Przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 369, obok głównego Odwachu i Instytutu Tow: Dobroczynności, od frontu, iest do naięcia od Wielkiej Nocy SKLEP z Mieszkaniem; w tymże domu od ulicy Bednarskiej, iest także SKLEP z Mieszkaniem, przytem Stajnie i Wozownie. Wiadomość u Rządcy Domu.

☞ Dwa MAGLE Angielskie, z Fabryki Evansa, i 3ci także na sposób Angielski, każdego czasu są do sprzedania przy ulicy Tręback'iej, Nr 640.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Anny Łapińskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: XI.



W dniu 24 b. m. o godz: 4tej z południa w Trybunale Cywilnym w Wydziale Iszym w drodze działów, sprzedanym zostanie DOM przy ulicy Krako:-Przedmieście pod Nr 431, naprzeciw domu Doktora Malcza, gdzie Apteka, na dole. O warunkach dowiedzieć się można u Wgo Wójtowicza Pisarza, lub u Właściciela Nro 427, lub u Wojciecha Brzezińskiego Patrona.

O przybłąkanym d. 18go b. m. pięknym WYŻLE; powziąść można wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 4ty raz *Ojciec Debiutantki.*

Dziś w Rajtszuli Prymaso: Widowisko Jezdzców.

Poiutrze w Salach na Foxalu, będzie WIECZOR TAŃCUJĄCY.

Dziś w domu Lilpopa pod Nr 600, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłómackie, KWINTET *Kubełki* grać będzie od godziny 5tej wieczorem, najnowsze wyiątki z Oper, oraz nowe Mazury.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, Panny *Gerner* grać i śpiewać będą.

Dziś Skrzypek FISZER z kompanją swoią grać i śpiewać będzie w lokalu przy ulicy Senatorskiej i Nowo Senatorskiej w domu Boka od godz: 6 wieczorem.

Jutro i w Sobotę w domu pod Nr 1772 przy ulicy Śto Jerskiej, Śniadanie: Szczupak z kluseczkami, lub smażo:. Sandacz z iaia: lub z sos:, Okoń z iaia:, Karaś smażo:, Lin z kapus:, oraz wszystkie na zimno w galarecie, Zupa ryb: z kluseczka:, a w Niedzielę Flaki 2kie, Polędwica z roż: z serdela:, Kiełbasa z kapustą, Kwiczoły i Indyk pieczo:, i inne Potrawy; za czystość i świeżość zaręcza się. *Radliński.*

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, Śniadanie: Sandacz 2ki, Szczupak, Okoń, Karp, Lin 2ki, Karaś 2ki, Zupa ryb:, Makaron, Polędwica, Kotlety, etc.